



Dofinansowane przez
Unię Europejską



ZAGADKA ZAGINIONEGO KLUCZA

Krótką historia dla
uczących się uczyć



Zagadka zaginionego klucza

- **Temat:** Strategiczne myślenie i wyciąganie wniosków z doświadczeń
- **Czas czytania:** 30-40 minut
- **Wiek:** 8-12 lat
- **Wskazówka:** Nauczyciel prezentuje dzieciom historię przygodową. Uczniowie czytają wcześniej samodzielnie opowiadanie lub wspólnie z nauczycielem. Następnie nauczyciel realizuje wybrane lub wszystkie zadania z podanych po tekście opowiadania.

STRESZCZENIE

Maks, Sara i Oliwia odkrywają tajemnicze pudełko. W środku znajduje się klucz, który zdaje się otwierać jakieś niezwykle drzwi. Zdecydowani by poznać jego sekrety rozpoczynają śledztwo: analizują wskazówki, opracowują strategie i na bieżąco je modyfikują. W trakcie przygody nie tylko rozwiązują zagadkę. Klucz uczy ich, jak ważne są myślenie i dobra organizacja przy rozwiązywaniu problemów.

SŁOWA KLUCZOWE

analiza, organizacja, refleksja, determinacja, strategia

Rozdział I: Tajemnicza zagadka

Była ciepła sobota, a słońce świeciło jasno. Maks, Sara i Oliwia siedzieli w swoim sekretnym miejscu. Ukryci w cieniu ogromnego dębu w parku, rozmawiali o tym, jak dobrze poszedł im szkolny projekt. Pomiedzy śmiechem a pogawędką Maks przypomniał sobie nagle, dlaczego tak naprawdę ich tu zaprosił. Wyciągnął z plecaka małe, ozdobne pudełko. Było drewniane, z misternymi żłobieniami.

- Znalazłem je na strychu – oznajmił.
- I co? Coś było w środku? – zapytała Sara.
- Tak. Mały klucz. Próbowałem, ale nie otwiera niczego w moim domu – odparł Maks.
- Dziwne! – wykrzyknęła Oliwia.
- Mam przeczucie, że to część czegoś większego – stwierdził Maks.
- A co, jeśli to nasza nowa przygoda? – wykrzyknęła Oliwia z podekscytowaniem.

Sara uniosła brwi, zaniepokojona.

- Co masz na myśli? Jakies poszukiwanie skarbu?
- Nie wiem – odpowiedział Maks. – Ale na kluczu jest dziwny symbol. Spójrzcie. Zrobiłem już wstępne rozeznanie i natrafiłem na wskazówkę w starej książce. Wspominała o ukrytej w parku komnacie. Podobno można się do niej dostać tylko za pomocą specjalnego klucza. To musi być to!



Oliwia, trochę zaniepokojona, dokładnie przyjrzała się kluczowi.

- Zrobiłeś rozeznanie, to super pomysł. Ale jak ustalimy, co z tym kluczem zrobić? A co, jeśli nigdy nie znajdziemy odpowiedniego zamka?

Maks nieco posmutniał.

– Nie wiem. Musimy się rozejrzeć i mieć nadzieję, że znajdziemy coś, co pasuje do opisu.

Sara przypomniała sobie swoje wcześniejsze doświadczenia i zaproponowała:

– Zanim ruszymy dalej, może warto się zatrzymać i przeanalizować to, co już wiemy. Jak możemy się za to zabrać?

Oliwia zamyśliła się, obracając w palcach pasmo swoich długich kręconych włosów.

– Powinniśmy zastanowić się nad tym, jak działać. Trzeba zaplanować kolejne kroki, żeby niczego nie przeoczyć.

Maks i Sara spojrzeli na Oliwię niepewnie.

– Co masz na myśli? – rzucił w końcu Maks.

Oliwia wyjaśniła:

– Zamiast od razu rzucać się w wir zagadki, pomyślmy, jak ją rozwiązać. Porozmawiajmy o tym, co już wiemy, czego nie jesteśmy pewni i jak możemy podejść do tego krok po kroku.

A ty co myślisz?

- Czy pamiętasz sytuację, kiedy zatrzymałeś(-aś) się na chwilę i zastanowiłeś(-aś), jak najlepiej sobie z nią poradzić? Czy pomogło ci to spojrzeć na problem inaczej?
- Jak reagujesz w nowych sytuacjach? Rzucasz się od razu do działania, czy najpierw próbujesz przeanalizować problem?

Rozdział II: Wielki plan

Troje przyjaciół rozsiadło się wygodnie na trawie i oparło plecy o pień. Oliwia zaczęła wypisywać w notesie wszystko, co już wiedzą:

1. Maks znalazł na strychu pudełko z kluczem.
2. Klucz nie pasuje do żadnych drzwi, skrzyń ani szuflad w jego domu.
3. Na kluczu jest wyryty jakiś symbol.
4. Według książki, ten właśnie klucz otwiera ukryte pomieszczenie.

– Zapomniałem dodać – wtrącił Maks – że w książce była też mapa parku. Niestety, była bardzo stara i trudno ją odczytać. Są na niej jakieś oznaczenia i myślę, że to mogą być wskazówki.

Sara starannie notowała każdy szczegół w swoim zeszyte.

– Świetnie! A teraz pomyślmy, czego jeszcze nie wiemy. Nie wiemy, gdzie jest to pomieszczenie ani jak dokładnie odczytać mapę – podsumowała Oliwia.

Sara zamyśliła się na chwilę.

– Od czego powinniśmy zacząć?

– Od rozszyfrowania mapy! – powiedział z entuzjazmem Maks.

Oliwia się uśmiechnęła.

– Dobra, świetnie! To najpierw spójrzmy na mapę. Czy coś wam się rzuca w oczy?

Sara przyjrzała się starej, wyblakłej mapie.

– Widzicie? W okolicach starej fontanny są jakieś napisy, ale są mało czytelne. Wygląda na to, że będziemy musieli się tam przejść i je rozgryźć.

Maks skinął głową.

– Dobry pomysł! Ale jak właściwie zacząć poszukiwania?

Oliwia zaproponowała:

– Zatrzymajmy się na chwilę i pomyślmy. Jakie mamy szanse, by zrozumieć mapę? Które miejsca w parku znamy najlepiej?



– Fontannę znamy bardzo dobrze. Wydaje mi się, że to od niej powinniśmy zacząć – zaproponowała Sara.

Oliwia poprowadziła ich dalej:

– Zanim rzucimy się do działania, zatrzymajmy się i zastanówmy. Czy mamy wszystko, czego potrzebujemy? Może warto coś ze sobą zabrać?

Maks chwilę się zastanowił.

– Przyda się lupa do mapy, zeszyt, coś do jedzenia i oczywiście klucz.

– Sporo tego wyszło... Hmm... Możemy zapamiętać to dzięki metodzie akronimu – zaproponowała Oliwia i napisała przykład w swoim notesie:



Maks wstał i spojrzał przez ramię przyjaciółki.

– Kluuu... Kluzka? Co to jest?

– Jak kluska! Łatwo zapamiętać! Bierzemy KLuZKĘ na naszą wyprawę! – zorientowała się Sara.

Przyjaciele zebrali niezbędne zapasy i zadowoleni ze swojego planu ruszyli w stronę fontanny.



A ty co myślisz?

- Czy Ty też masz swoje sposoby na zapamiętywanie ważnych rzeczy lub kolejnych kroków, tak jak metoda akronimu?
- Trójka przyjaciół zebrała potrzebne rzeczy i wszystko zaplanowała przed wyruszeniem. A Ty? Czy planujesz wcześniej, żeby oszczędzić czas i uniknąć pomyłek?

Rozdział III: Zagadka rozwiązana!

Maks, Sara i Oliwia dotarli na miejsce i rozpoczęli poszukiwania. Dokładnie sprawdzili fontannę i jej okolice. Maks użył lupy, żeby przyjrzeć się niewyraźnym oznaczeniom na mapie. Sara i Oliwia dokładnie badały fontannę pod kątem wszelkich nieścisłości.

Sara odezwała się pierwsza:

– To jak szukanie wiatru w polu. Sprawdziliśmy wszędzie i nic tu nie ma!

Oliwia skinęła głową, zastanawiając się nad ich wysiłkami.

– Zaczekajcie chwilę. Czego już się dowiedzieliśmy?

– Wiemy, że na mapie są oznaczenia, które wskazują na komnatę, którą można otworzyć kluczem. Ta kryjówka ma być gdzieś w tym parku, w pobliżu fontanny – podsumował Maks.

– Czego jeszcze możemy spróbować? – zapytała Sara.

Maks potrząsnął głową.

– Może coś przeoczyliśmy. A co jeśli klucz pasuje do czegoś innego? Co jeśli źle zrozumieliśmy mapę?

Sara nagle wpadła na pomysł:

– Wiecie co? Ten pokój wcale nie musi być gdzieś na wierzchu! Może wskazówka nie dotyczy czegoś, co przeoczyliśmy w pobliżu, tylko samej fontanny.



Jej słowa zupełnie zaskoczyły Maksa.

– Co masz na myśli?

– Cóż... to może tylko strzał w ciemno, ale... – zaczęła Sara. – Może klucz otwiera ukrytą skrytkę w fontannie? Jeszcze nie próbowaliśmy użyć klucza, a może to tam powinien pasować!

Trójka przyjaciół cofnęła się o krok, zastanawiając się nad tym, co udało im się zrobić do tej pory. Potem jeszcze raz rozważyli swoje opcje, by podjąć odpowiednie kroki. Z nową energią postanowili spróbować klucza na fontannie. Tylko jak?

– Na kluczu jest ten dziwny symbol – przypomniał Maks. – Poszukajmy go na fontannie!

Użyli lupy by przyjrzeć się każdemu elementowi fontanny. Na szczęście dla nich woda była akurat wyłączona. Sprawdzili każdy kamień, każdy kafel, którymi wyłożone było dno basenu. Wreszcie, na samym środku odnaleźli ten sam symbol, który był na kluczu, a zaraz przy nim – maleńką dziurkę od klucza, którą wcześniej przegapili. Maks włożył klucz do zamka i ku zdumieniu całej trójki, klucz obrócił się. Podstawa fontanny zaczęła się przesuwać, odsłaniając ukryty podziemny korytarz!

Przyjaciele spojrzeli w dół, zaskoczeni.

– To niesamowite! Nigdy bym nie pomyślał, że tu, tuż pod fontanną, może być ukryte przejście! – wykrzyknął Maks.

Chłopiec postanowił zbadać korytarz. Oliwia i Sara, choć nieco niepewne, zdecydowały się za nim podążać.

A ty co myślisz?

- Kiedy trudno Ci znaleźć rozwiązanie, czy zdarza Ci się zatrzymać na chwilę i jeszcze raz pomyśleć o wszystkich wskazówkach?
- Czy to pomaga Ci wpasć na inny pomysł i poradzić sobie z zadaniem?

Rozdział IV: Ukryta komnata

Trójka przyjaciół zeszła w dół korytarza. Było tam cicho i dość ciemno. Wątle światło wpadało tylko przez dziurę na dnie fontanny. W powietrzu unosiły się drobinki kurzu, dało się wyczuć zapach starego papieru i skóry. Wzdłuż ścian stały regały wypełnione starymi książkami, a na drewnianych stołach leżały dziwne przedmioty: zielone amulety, popękane tuby na zwoje i ozdobne pióra.

Na ścianach wisiały wyblakłe portrety osób w staromodnych strojach. Oliwia rozpoznała ten styl ubrań z książki do historii. Pochodził z przełomu XIX i XX wieku. Sara wskazała jeden z portretów.



– Hej, to John Dewey! – wykrzyknęła. – Filozof, nauczyciel, uczony i jeden z pierwszych osadników w tej okolicy.

Przesunęła palcem po półce, zostawiając czystą linię w grubym kurzu, po czym dodała:

– Coś o nim czytałam. Podobno ponad sto lat temu ratował książki i wiedzę w czasach, gdy wszystko mogło zginąć w pożarach albo na wojnie.

Maks zdjął z półki opasły tom i zaczął przeglądać pożółkłe strony. Na marginesach ktoś starannie dopisał obserwacje roślin i zwierząt. Niektóre z nich już nie występują w okolicy. Ponadto strony zawierały zapiski o dawnym handlu między miasteczkami i szkice maszyn sprzed wielu lat.

– To jak kapsuła czasu – wzdycha Maks – kawałek przeszłości, zostawiony dla kogoś, kto będzie chciał ją poznać.



W małej wnęce Sara znalazła stary, zrolowany i zabezpieczony woskiem pergamin. Ostrożnie go rozwinęła. W środku znajdowała się ręcznie rysowana mapa okolicy. Musiała mieć setki lat: rzeki płynęły na niej innymi korytami, lasy rosły w miejscach, w który od dawna nie ma już drzew, a dziwne symbole oznaczały miejsca, o których żadne z przyjaciół nigdy nie słyszało. Na marginesach widniały dopiski Deweya – opisywał w nich lokalne legendy o ukrytej wiedzy, schowanej pod ziemią, żeby w przyszłości ludzie mogli odnaleźć swoje korzenie i uczyć się z mądrości przodków.

– To miejsce nie było ukryte dla zabawy – zorientowała się Oliwia. – Ktoś je tak urządził, żeby chronić to, co ważne. John Dewey i inni musieli zbudować tę tajną bibliotekę, żebyśmy kiedyś mogli odkryć nasze dziedzictwo.

W podziemnej ciszy cała trójka zrozumiała, że odkryli coś więcej niż zagadkę – dotarli do żywego śladu po ludziach, którzy byli tu przed nimi. Książki, zapiski i rozmaite wiekowe przedmioty opowiadały historię ich społeczności. To miejsce było skarbnicą wiedzy, która tylko czekała, by ktoś ją odkrył.

Postanowili, że nie zachowają tego odkrycia dla siebie. Opowiedzieli wszystkim o tajnej komnacie i bogatej historii ich miasteczka.

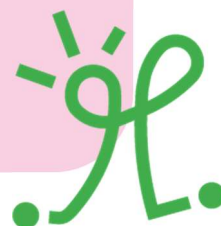
A ty co myślisz?

- Kiedy Maks, Sara i Oliwia znajdują się w nowej sytuacji, stwierdzają, że najlepiej stworzyć listę ze wszystkimi nowymi informacjami. Dzięki niej, łatwiej im uporządkować swoją wiedzę.
- Czy kiedykolwiek zrobiłeś(-aś) coś podobnego? Myślisz, że mogłoby to ci pomóc w nauce?

Co warto zapamiętać?

Według trojga przyjaciół, najlepiej rozwiązywać zagadki w uporządkowany sposób:

- Zaczynij od dobrego planu.
- Jeśli twoja początkowa strategia nie działa, zastanów się i zmień ją.
- Na bieżąco oceniaj swój postęp. Dzięki temu nie utkniesz w miejscu.



Zastanów się (pytania refleksyjne)

- Dlaczego, kiedy mamy problem do rozwiązania, warto pomyśleć zanim zacznie się działać?
- Myślisz, że mnemotechniki (czyli sposoby na łatwe zapamiętywanie, jak np. akronimy) mogą pomagać w trudnych sytuacjach?
- Jak może nam pomóc zmiana strategii? Czy kiedykolwiek próbowałeś zmienić podejście, kiedy pierwszy sposób nie zadziałał?

QUIZ

Pytanie nr 1

Kiedy Maks opowiedział przyjaciołkom o tajemniczym pudełku i kluczu, co zrobili najpierw?

1. Natychmiast pobiegli do domu i spróbowali otworzyć kluczem wszystkie drzwi.
2. Zastanowili się spokojnie i przeanalizowali wskazówki.
3. Poszukali odpowiedzi w internecie.
4. Poddali się, uznając, że to tylko zwykłe pudełko bez znaczenia.



Które podejście wydaje Ci się najlepsze?

Pytanie nr 2

Po co użyli akronimu w trakcie przygotowań do wyprawy?

1. Chcieli się tylko pobawić w układanie liter.
2. Żeby łatwiej zapamiętać, co wziąć ze sobą.
3. Chcieli komuś zaimponować swoim talentem do tworzenia akronimów.
4. Ponieważ nie wiedzieli, co zabrać ze sobą na wyprawę.



A jakich sposobów Ty używasz, żeby coś łatwiej zapamiętać?

Pytanie nr 3

Co sprawiło, że udało im się odkryć przejście pod fontanną?

1. Dobrze się zastanowili i spróbowali różnych metod.
2. Zwyczajnie mieli szczęście.
3. Użyli siły, żeby otworzyć fontannę.
4. Poprosili kogoś, żeby zrobił to za nich.



O czym myślisz, kiedy twój pierwszy pomysł na rozwiązanie sytuacji nie działa?

NARZĘDZIA

Narzędzia te mogą pomóc w sposobie uczenia się.

Wszyscy uczymy się na różne sposoby.

Wybierz narzędzie, które najlepiej odpowiada Twoim potrzebom.

Narzędzia można pobrać ze strony internetowej projektu.

1/ Narzędzie KWL: Co wiem? - Czego chcę się dowiedzieć? - Czego się nauczyłem?

Cel: Wspólna refleksja, samokontrola, planowanie i organizacja, dostrzeganie powiązań, krytyczne myślenie i ewaluacja.

To ćwiczenie zachęca do obserwacji, refleksji i łączenia swoich doświadczeń z życia codziennego z tym, czego uczysz się w klasie.

2/ Komiks

Cel: Rozwój umiejętności czytania, słownictwa i kreatywności

Komiksy mogą służyć do wyrażania pomysłów za pomocą obrazów, często w połączeniu z tekstem lub innymi informacjami wizualnymi. Mieszanka sztuki i opowiadania historii może bawić, informować lub skłaniać do refleksji.

3/ Metoda podpisywania zdjęć

Cel: Wspólna refleksja, samokontrola, planowanie i organizacja, dostrzeganie powiązań, krytyczne myślenie i ocena.

To ćwiczenie zachęca do obserwacji, refleksji i łączenia swoich doświadczeń z życia codziennego z tym, czego uczysz się na lekcjach.



CogniQuest to projekt stworzony przez organizacje
i szkoły z Belgii, Chorwacji, Francji, Grecji
i Polski.

Wspólnie opracowali narzędzia, które pomogą Ci zastanowić się nad
swoim myśleniem. Nazywa się to metapoznaniem -
fantazyjne słowo, które oznacza „uczenie się, jak się uczyć”.

Dzięki tym opowieściom odkryjesz różne sposoby rozwiązywania
problemów, utrzymania koncentracji i zastanowienia się nad tym, w jaki
sposób najlepiej się uczysz.

Zapoznaj się z całą kolekcją CogniQuest na stronie
projektu:

www.cogniquiest.eu



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie
opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i
opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds.
Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą
za nie odpowiedzialności.

Kod projektu: 2023-1-FR01-KA220-SCH-000158225